



Sygn. akt V CSK 203/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Mirosław Bączyk
SSN Dariusz Dończyk

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa L. Spółki z o.o. w W.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 stycznia 2013 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji zasądającego od Skarbu Państwa - Ministra Obrony Narodowej na rzecz L. spółki z o.o. kwotę 869 953,48 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że w dniu 20 lutego 2007 r. strona powodowa kupiła nieruchomość przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe różnego typu.

Nieruchomość ta wchodziła w skład obszaru, który w latach 1951 - 2000 znajdował się w trwałym zarządzie Ministra Obrony Narodowej i był użytkowany przez jednostkę wojskową między innymi jako poligon wojskowy.

W okresie od 5 grudnia 2000 r. do 5 stycznia 2001 r. przeprowadzone zostały na tym terenie prace związane ze sprawdzeniem i oczyszczeniem nieruchomości z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych, w wyniku których znaleziono i zniszczono łącznie 79 sztuk takich materiałów różnego rodzaju.

Na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 19 grudnia 2000 r. nieruchomość została przekazana przez Ministra Obrony Narodowej do Agencji Mienia Wojskowego, a następnie kilka razy była przedmiotem obrotu.

Strona powodowa nabywając tę nieruchomość planowała realizację na niej inwestycji budowy osiedla domów jednorodzinnych. Podczas przygotowania terenu do rozpoczęcia prac budowlanych okazało się, że w ziemi zalegają materiały wybuchowe pochodzenia wojskowego.

Strona powodowa wezwała Agencję Mienia Wojskowego Oddział Terenowy w W. do pełnego oczyszczenia terenu z niewybuchów i niewypałów w terminie 14 dni z zastrzeżeniem, że w razie niewykonania tego zleci usunięcie pozostałości amunicji na koszt Agencji. Agencja odmówiła.

Strona powodowa w okresie od października 2007 r. do lutego 2008 r. przeprowadziła oczyszczenie nieruchomości przy pomocy wyspecjalizowanych firm zawierając z nimi szczegółowo opisane przez Sąd umowy w tym przedmiocie i płacąc za wykonane prace oczyszczające, w wyniku których znaleziono na całym

terenie przedmiotowej nieruchomości łącznie 31 629 sztuk materiałów niebezpiecznych i wybuchowych.

Ponieważ Patrol Saperski [...] odmówił przejęcia i zniszczenia tych materiałów, strona powodowa zwróciła się o podjęcie takich działań do kilku instytucji, w tym do Ministra Obrony Narodowej. W związku z brakiem reakcji, wynajęła wyspecjalizowaną firmę i na własny koszt dokonała zniszczenia materiałów w lipcu 2008 r.

Łącznie strona powodowa poniosła koszty oczyszczenia nieruchomości z materiałów wybuchowych w kwocie 991 630,52 zł i wezwała pozwanego do zwrotu tej kwoty, czemu odmówił.

W dniu 29 grudnia 2009 r. strona powodowa złożyła w Sądzie Rejonowym w T. wniosek o zavezwanie pozwanego do próby ugodowej o zapłatę odszkodowania w kwocie 991 630,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2009 r., jednak do ugody nie doszło.

W dniu 21 września 2009 r. strona powodowa wniosła do Sądu Okręgowego w W. pozew przeciwko pozwanemu o zasądzenie kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami jako części należnego jej odszkodowania w łącznej wysokości 991 630,52 zł. Wyrokiem z dnia 2 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w sprawie I C .../10 uwzględnił powództwo, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 października 2011 r. w sprawie I ACa .../11 oddalił apelację pozwanego. Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiedzialność pozwanego znajduje podstawę w art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692 – dalej: „ustawa nowelizacyjna z czerwca 2004 r.”), co wynika z art. 5 ustawy nowelizacyjnej. Stwierdził, że niewykonanie przez pozwanego obowiązku oczyszczenia przedmiotowej nieruchomości z niewypałów i niewybuchów, nałożonego na niego przez art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego (jedn. tekst: Dz. U z 2004 r., Nr 163, poz. 1711 - dalej: „ustawa z 30 maja 1996 r.”), stanowi czyn niedozwolony a zaniechanie funkcjonariuszy państwowych było zawinione. Uznał również, że zachodzi normalny związek przyczynowy między zgłoszoną szkodą strony powodowej a opisanym wyżej

bezprawnym, zawinionym zachowaniem funkcjonariuszy państwowych, a dla odpowiedzialności pozwanego na podstawie czynu niedozwolonego nie ma znaczenia ewentualna odpowiedzialność kontraktowa sprzedawcy nieruchomości.

Od powyższego wyroku pozwany nie wniósł skargi kasacyjnej, gdyż jego wniosek o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem został prawomocnie odrzucony jako spóźniony.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo o odszkodowanie w kwocie 869 953,48 zł za uzasadnione w całości.

Stwierdził, że odpowiedzialność pozwanego wynika z czynu niedozwolonego i oparta jest na art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z czerwca 2004 r. bowiem pozwany w rażącym stopniu zaniedbał ciężący na nim obowiązek, o którym mowa w art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. i nie oczyścił nieruchomości z niebezpiecznych materiałów wybuchowych. Pomiędzy tym zaniedbaniem a dochodzoną obecnie szkodą powoda w postaci wydatków poniesionych na oczyszczenie terenu z powyższych materiałów zachodzi normalny związek przyczynowy, a zatem pozwany obowiązany jest do zapłaty określonego w pozwie odszkodowania.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu przedawnienia roszczenia stwierdzając, że zawezwanie do próby ugodowej przerwało bieg przedawnienia.

Oddalając apelację pozwanego, Sąd Apelacyjny podzielił powyższe stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii przerwania biegu przedawnienia wskazując, że także wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony do sądu niewłaściwego miejscowo przerywa bieg przedawnienia. Za nieuzasadniony uznał też zarzut naruszenia art. 132 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., natomiast zarzuty naruszenia art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z czerwca 2004 r., art. 361 § 1 k.c. i art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 30 marca 1996 r. uznał za bezprzedmiotowe.

Stwierdził bowiem, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. Sądy obu instancji były w rozpoznawanej sprawie związane ustaleniem zasady odpowiedzialności pozwanego w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie I C .../10, zasądającym od pozwanego na rzecz strony powodowej odszkodowanie w kwocie 100 000 zł, która stanowiła część szkody dochodzonej obecnie w pozostałym zakresie. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego,

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sytuacji rozdrobnienia roszczeń i prawomocnego rozstrzygnięcia w pierwszej sprawie zgłoszonego roszczenia częściowego, sąd w kolejnej sprawie między tymi samymi stronami o dalsze roszczenie wynikające z tego samego stosunku prawnego nie może, w niezmienionych okolicznościach, orzec inaczej o zasadzie odpowiedzialności pozwanego niż sąd w pierwszej sprawie. Dlatego uznał za bezprzedmiotowe odnoszenie się do wskazanych wyżej zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa materialnego, gdyż były one rozważone i ocenione w poprzednim wyroku, wiążącym Sąd w tej sprawie. Niezależnie od tego stwierdził, że podziela ocenę prawną wyrażoną w sprawie przez Sąd Okręgowy.

Wskazał, że w konsekwencji pozwany mógł w rozpoznawanej sprawie kwestionować tylko wysokość szkody, jednak została ona wykazana złożonymi do akt dokumentami, których pozwany nie podważał.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że prawomocność wyroku rozciąga się na elementy stosunku prawnego nie będące przedmiotem procesu i nie ujęte w sentencji orzeczenia, art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z czerwca 2004 r. przez przyjęcie, że „wewnętrzne” działania organów państwa, nie będące działaniami władczymi skierowanymi do podmiotów zewnętrznych, mogą być podstawą odpowiedzialności w oparciu o ten przepis, art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między działaniem pozwanego a szkodą strony powodowej, w sytuacji, gdy działania pozwanego nie były skierowane do strony powodowej a szkoda wynika bezpośrednio z umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią oraz art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. przez przyjęcie, że wskazany tam obowiązek jest działaniem władczym państwa i jego nieprawidłowe wykonanie może stanowić podstawę stosunku obligacyjnego wobec osób trzecich.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle zarzutów skargi kasacyjnej decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy na tym etapie postępowania ma wykładnia i stosowanie art. 365 § 1 k.p.c., a w szczególności kwestia skutków przewidzianej w nim mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, wiążącego nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy

administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Określona w tym przepisie moc wiążąca stanowi pozytywny skutek prawomocności orzeczenia, w odróżnieniu od opisanej w art. 366 k.p.c. powagi rzeczy osądzonej, traktowanej jako negatywny skutek prawomocności wyroku, zaś oba te skutki składają się na tzw. prawomocność materialną orzeczenia. W literaturze rozumienie tych pojęć, ich zakres oraz określenie relacji między nimi nie jest jednolite i wywołuje spory. Jednakże w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że podstawowym celem powyższych regulacji jest zapewnienie orzeczeniom prawomocnym formalnie cech niewzruszalności i stabilności w celu uniemożliwienia ich wzruszenia i zapewnienia należytej ochrony prawnej zawartym w nich rozstrzygnięciom. Jak trafnie wskazuje się w literaturze, ochrona taka nie byłaby zapewniona, gdyby możliwe było kwestionowanie przez dowolne osoby, organy państwa i instytucje stanu prawnego ukształtowanego korzystnie dla ubiegającego się o ochronę prawną przez prawomocne orzeczenie sądowe. Regulacje przewidziane w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. gwarantują stabilność określonej orzeczeniem sądowym sytuacji prawnej, uniemożliwiając jej podważenie przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia i zobowiązując do jej respektowania inne sądy oraz inne organy państwa w określonych przez ustawę granicach. Należy podkreślić, że tym samym regulacje te realizują jedną z najistotniejszych gwarancji konstytucyjnych jaką jest prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), która nie byłaby możliwa do osiągnięcia bez stabilności, pewności i niewzruszalności rozstrzygnięć sądowych. Są także jedną z gwarancji powagi wymiaru sprawiedliwości.

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że powaga rzeczy osądzonej i moc wiążąca orzeczenia w zasadzie odnoszą się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia, natomiast zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej prawomocnego orzeczenia, czyli dla określenia granic jego prawomocności materialnej w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 702/04, niepubl., z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/A/20, z dnia 21 czerwca 2007 r.

IV CSK 63/67, z dnia 15 listopada 2007 r. II CSK 347/07 i z dnia 13 marca 2008 r. III CSK 284/07, niepubl.).

W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie także przyjmuje się moc wiążącą prawomocnych rozstrzygnięć prejudycjalnych. Wskazuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana (porównaj między innymi wyroki: z dnia 8 stycznia 2002 r. I CKN 730/99, z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1110/00, z dnia 7 stycznia 2004 r. III CK 192/02, z dnia 13 października 2005 r. I CK 217/05, z dnia 8 marca 2010 r. II PK 258/09, z dnia 29 września 2011 r. IV CSK 652/10, z dnia 28 marca 2012 r. II UK 327/11 i z dnia 19 października 2012 r. V CSK 485/11, niepubl.).

Takie samo stanowisko prezentowane jest w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego w stosunku do orzeczeń wydanych w wyniku tzw. rozdrobnienia roszczeń. Dopuszczalność rozdrobnienia roszczeń wynikających z tego samego stosunku prawnego nie jest wprawdzie uregulowana przepisami kodeksu postępowania cywilnego, jednak powszechnie traktowana jest jako jedna z zasad polskiej procedury cywilnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 lipca 1995 r. III CZP 81/95 (OSNC 1995/11/159), nie ma podstaw ani żadnych racji, by ograniczać powoda w dochodzeniu zaspokojenia swojego roszczenia. Do niego powinno należeć kształtowanie procesu takiego zaspokojenia. Nie ma zatem podstaw by negować uprawnienia powoda do dochodzenia części roszczenia, jeżeli ten sposób zaspokojenia dyktują mu względy takie jak np. koszty procesu, ułatwienia dowodowe czy celowość uzyskania tzw. orzeczenia próbnego.

W związku z rozdrobnieniem roszczeń powstaje kwestia mocy wiążącej wyroku zapadłego co do części dochodzonego świadczenia w procesie między tymi samymi stronami o dalszą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 29/94 (niepubl.) stwierdził, że w procesie o dalszą – ponad prawomocnie uwzględnioną – część

świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. To stanowisko zostało jednolicie podtrzymane w dalszych orzeczeniach Sądu Najwyższego. W wyrokach z dnia 14 maja 2003 r. I CKN 263/01 i z dnia 24 października 2013 r. IV CSK (niepubl.) stwierdzono, że w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego, w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia sąd nie może w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Natomiast w wyrokach z dnia 23 marca 2006 r. IV CSK 89/05 (OSNC 2007/1/15) i z dnia 5 kwietnia 2007 r. II CSK 26/07 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że prawomocny wyrok oddalający powództwo o zasądzenie części roszczenia ma moc wiążącą w sprawie, w której powód dochodzi pozostałej części roszczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego i opartego na tych samych okolicznościach faktycznych.

W orzeczeniach tych podkreślono, że unormowanie przewidziane w art. 365 § 1 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego wyroku co do udzielenia ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu, przekreśla możliwość ponownego oceniania zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności. W konsekwencji, w sytuacji gdy sąd rozstrzygnął już w prawomocnie osądzonej sprawie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, w następnym procesie o pozostałe świadczenia wynikające z tego samego stosunku prawnego sąd jest związany rozstrzygnięciem zawartym w pierwszym wyroku, który ma charakter prejudycjalny. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami.

Tylko takie rozumienie mocy wiążącej prawomocnego wyroku pozwala na zrealizowanie wskazanego wyżej celu, jaki ustawodawca postawił regulacji zawartej w art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., a więc zagwarantowania prawa do sądu i zapewnienia niewzruszalności sądowemu orzeczeniu udzielającemu ochrony

prawnej określonego prawu podmiotowemu lub odmawiającemu udzielenia takiej ochrony. W sytuacji rozdrobnienia roszczeń pozwala w szczególności na uniknięcie wielokrotnego badania przez sąd tych samych okoliczności faktycznych i prawnych oraz wyklucza możliwość wydania różnych orzeczeń co do zasady odpowiedzialności pozwanego w kolejnych sprawach między tymi samymi stronami wynikających z tego samego stosunku prawnego i opartych na tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, co nie tylko podważałoby istotę i cel tej instytucji, czyniąc ją iluzoryczną - co słusznie podkreślono w uchwale z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 29/94 - lecz byłoby niezrozumiałe dla stron i innych zainteresowanych i w sposób oczywisty naruszałoby powagę wymiaru sprawiedliwości oraz zasadę pewności i niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych.

Argumenty przeciwne skarżącemu, odwołujące się do jednego ze stanowisk wyrażonych w literaturze oraz do dwóch wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie, nie są przekonujące. W szczególności, jak wskazano wyżej, nie ma żadnych podstaw do podważania dopuszczalności rozdrabniania roszczeń. To powód jest inicjatorem procesu i on decyduje, których roszczeń lub jakiej ich części zamierza dochodzić. Tym samym decyduje pośrednio między innymi o właściwości sądu, dopuszczalności skargi kasacyjnej i prejudycjalności wyroku w pierwszej sprawie, na co słusznie wskazuje skarżący. Dotyczy to jednak każdej sprawy a skutki wyboru powoda ponosi także on sam, gdyż również on, w razie przegrania sprawy przed sądami powszechnymi, będzie miał lub nie miał prawa do wniesienia skargi kasacyjnej, jak również poniesie skutki mocy wiążącej pierwszego wyroku. Nie przemawia także przeciwko dopuszczalności rozdrabniania roszczeń ani mocy wiążącej wyroku wydanego w pierwszej sprawie okoliczność, że takim wiążącym prejudykatem może być nakaz zapłaty, wyrok zaoczny, wyrok z uznania lub zasądzający symboliczną złotówkę. Wszystkie bowiem tego rodzaju wyroki korzystają z mocy wiążącej na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., a zatem niezależnie od tego, czy nastąpiło rozdrobnienie roszczeń czy nie, każdy taki wyrok byłby w innej sprawie wiążący dla sądu.

Podobnie nie jest przekonujący argument odwołujący się do niezawisłości sędziowskiej, a powoływanie się na niezależność sądów jest w tym kontekście

oczywiście bezprzedmiotowe. Zasada mocy wiążącej prawomocnego wyroku w każdej sytuacji pozostaje w kolizji z zasadą niezawisłości sędziowskiej, nie tylko w przypadku prejudycjalnego wyroku wydanego w pierwszej sprawie w razie rozdrobnienia roszczeń. Ustawodawca wprowadzając w art. 365 § 1 k.p.c. zasadę mocy wiążącej prawomocnego wyroku, wyraził jednoznaczną wolę przyznania jej – w określonych sytuacjach - pierwszeństwa przed zasadą niezawisłości, co nie jest ewenementem na gruncie przepisów k.p.c., zważywszy choćby przykładowo na unormowanie zawarte w art. 11 k.p.c. Podkreślić przy tym trzeba, że z mocy wiążącej korzysta każdy prawomocny wyrok, także wadliwy i mimo wadliwości wywołuje skutki prawne również w innych sprawach sądowych. Utrwalenie stanu wynikającego z wadliwego wyroku nie jest zatem czymś wyjątkowym, związanym tylko z prejudycjalnym wyrokiem wydanym w razie rozdrobnienia roszczeń, nie może być więc skutecznym argumentem przeciwko przyjętej na wstępie wykładni art. 365 § 1 k.p.c. Z tych wszystkich przyczyn Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie znalazł podstaw do odstąpienia od utrwalonej w orzecznictwie tego Sądu, wskazanej na wstępie, wykładni art. 365 § 1 k.p.c., zapoczątkowanej uchwałą z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 29/94.

W świetle tej wykładni bezzasadny jest kasacyjny zarzut naruszenia wskazanego przepisu, gdyż w rozpoznawanej sprawie Sądy były związane prawomocnym wyrokiem prejudycjalnym uwzględniającym powództwo o 100 000 zł w sprawie I C .../10 Sądu Okręgowego w W., przesądzającym o zasadzie odpowiedzialności pozwanego wobec strony powodowej. Obecnie rozpoznawana sprawa jest bowiem sprawą między tymi samymi stronami o zasądzenie pozostałej części roszczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego i opartego na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Związanie to dotyczy zasady odpowiedzialności a więc jej podstawy prawnej wynikającej z art. 417 k.c., co pozbawia pozwanego możliwości powoływania się na zarzuty naruszenia tego przepisu, w związku z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 30 marca 1996 r., w odniesieniu do stwierdzenia istnienia czynu niedozwolonego oraz winy funkcjonariusza państwowego, gdyż istnienie tych przesłanek odpowiedzialności pozwanego przesądzone zostało wskazanym wyżej, prejudycjalnym wyrokiem, wiążącym w rozpoznawanej sprawie.

W sprawie tej pozwany mógł skutecznie zgłosić jedynie zarzuty dotyczące wystąpienia szkody objętej obecnie dochodzonym roszczeniem, jej wysokości i związku przyczynowego między czynem niedozwolonym pozwanego a tą szkodą. Jednakże żadnych tego rodzaju twierdzeń ani zarzutów nie zgłosił. W tej sytuacji nie może być skuteczny także kasacyjny zarzut naruszenia art. 361 k.c., opierający się nie na zarzutach dotyczących szkody dochodzonej w niniejszej sprawie, lecz na twierdzeniu o nie istnieniu w ogóle związku przyczynowego między zaniedbaniem pozwanego a całą szkodą strony powodowej, jako wynikłą, zdaniem skarżącego, z umowy cywilnoprawnej zawartej przez powódkę z osobą trzecią, a nie z czynu niedozwolonego pozwanego. Te kwestie były już bowiem przedmiotem badania i oceny w sprawie I C .../10, w ramach badania zasady odpowiedzialności pozwanego, przesądzonej prawomocnym wyrokiem wydanym w tej sprawie. Nie mogą więc być przedmiotem badania i oceny w sprawie rozpoznawanej obecnie.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i na wniosek strony powodowej zasądził na jej rzecz od pozwanego zwrot kosztów postępowania kasacyjnego (art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).